



# ZARZĄD GŁÓWNY LIGI OBRONY SUWERENNOŚCI

## O Ś W I A D C Z E N I E

*W sprawie sprzeciwu wobec wyprzedaży polskiej ziemi obcokrajowcom.*

1 maja 2016 r. upłyne termin obowiązywania ograniczeń administracyjnych na zakup polskiej ziemi i lasów przez obcokrajowców. Obecnie zasady obrotu ziemią z udziałem podmiotów zagranicznych reguluje ustawa z 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, która warunkuje nabycie ziemi rolnej przez podmioty zagraniczne od tego, czy *nabycie nieruchomości przez cudzoziemca nie spowoduje zagrożenia obronności, bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, a także nie sprzeciwiają się temu względy polityki społecznej i zdrowia społeczeństwa*. Musi on również wskazać na okoliczności, które potwierdzają jego więzi z Rzeczpospolitą Polską. Po spełnieniu tych wymogów zakup ziemi przez obcokrajowca może dojść do skutku za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych.

Unijne przepisy, które 1 maja 2016 r. zaczną obowiązywać również w Polsce, dopuszczają swobodny obrót ziemią w obrębie wspólnoty. Pomimo tego, że powyższe uregulowania funkcjonują już od dawna na obszarze tzw. starej unii, wszystkie państwa zrzeszone w Unii Europejskiej, a zwłaszcza Francja, Niemcy, Austria, Dania i Holandia, chronią swój stan posiadania ziemi, a w ich prawie istnieją ograniczenia w jej obrocie. W konsekwencji stan faktyczny odbiega od normatywnego, a przy nabywaniu ziemi premiowani są rolnicy z danych krajów. Utrudnia to nabywanie prawa własności ziemi zagranicznym osobom fizycznym i prawnym, zainteresowanym przemysłową gospodarką rolną oraz przeciwdziałania skupowaniu ziemi w celach spekulacyjnych przez osoby niezainteresowane prowadzeniem działalności rolniczej. Poza potencjalnie łatwą dostępnością, kolejnymi czynnikami, które decydują o atrakcyjności polskich gruntów dla cudzoziemców są: ich niska degradacja, kilkakrotnie niższa cena w porównaniu do krajów tzw. starej unii oraz przewaga finansowa podmiotów zagranicznych, która czyni je bezkonkurencyjnymi. W takiej sytuacji polska ziemia może stać się przedmiotem dużego zainteresowania nabywców z bogatszych krajów Unii Europejskiej.

Polityka wielu krajów europejskich sprzyja zachowaniu tradycyjnej struktury wsi. Idą za tym inwestycje mające ułatwić życie na wsi i zapobiec odpływowi ludności do miast, a także ułatwienia komunikacyjne. Tymczasem polskie władze od wielu lat realizują politykę wycofywania się z obszarów wiejskich, czego przejawem są: likwidacja szkół, urzędów, połączeń kolejowych i autobusowych oraz niedoinwestowanie infrastrukturalne i zaniedbania w obszarze komunikacyjnym, co utrudnia życie na wsi i skłania do migracji do aglomeracji miejskich. Polityka rządu Donalda Tuska odbiega więc od praktyki obserwowanej w innych krajach europejskich.

Po wyprzedaży polskiego przemysłu, to właśnie ziemia i lasy są naszym podstawowym majątkiem narodowym. Doświadczenia historyczne uczą, że o potencjale narodu decyduje zachowany w jego rękach majątek. Za to pierwszym krokiem do wynarodowienia i ubezwłasnowolnienia jest pozbawienie go własności i ziemi. Polski przemysł można odbudować, bowiem należy do dóbr, o których sile decyduje inicjatywa obywateli. Ziemia zaś jest dobrem, którego ilość jest ograniczona. Ponadto rodzinne gospodarstwa rolne są ważną dziedziną polskiej gospodarki, ponieważ na wsi mieszka około 39% Polaków, a liczba pracujących w rolnictwie indywidualnym według Powszechnego Spisu Rolnego z 2010 r. wynosi ponad 4,5 miliona osób.

Do rozdysponowania w Zasobach Własności Rolnej Skarbu Państwa pozostało jeszcze około 1,8 mln ha ziemi. Natomiast od pewnego czasu można zaobserwować zjawisko nasilonego nabywania polskiej ziemi przez podmioty zagraniczne, które wchodzi w jej posiadanie legalnie, za zgodą MSW, poprzez lokowanie kapitału w polskich spółkach, które są tylko nominalnymi właścicielami ziemi, na co nie potrzeba zgody organów administracyjnych; oraz nielegalnie, za pośrednictwem polskich obywateli, którzy faktycznie nią nie dysponują. Ponadto polska ziemia jest obiektem działań spekulacyjnych nastawionych na jej skup z zamiarem późniejszej odsprzedaży cudzoziemcom. Tolerowanie przez rząd takich praktyk doprowadzi w przyszłości do tego, że polscy rolnicy zostaną pozbawieni nie tylko możliwości rozbudowy gospodarstw, ale również milionów euro dotacji unijnych.

MSW ocenia stan posiadania ziemi przez obcokrajowców jako stosunkowo niewielki. Jednak kontrola Najwyższej Izby Kontroli wykazała, że oficjalne dane resortu są kilkakrotnie zaniżone w stosunku do stanu faktycznego. Prawdziwe rozmiary tego procederu poznamy zapewne dopiero w 2016 r., ponieważ MSW nie posiada obecnie pełnych danych o skali nabywania polskich gruntów przez cudzoziemców, co wynika z luki w przepisach, które nie zobowiązują spółek kontrolowanych przez obcokrajowców do składania informacji o posiadanych gruntach. Odpowiedzialna za sprzedaż państwowej ziemi Agencja Nieruchomości Rolnych również nie monitoruje występujących na rynku wtórnym procesów koncentracji gruntów w rękach podmiotów zagranicznych.

Liga Obrony Suwerenności opowiada się za tym, aby polska ziemia pozostała w polskich rękach. W naszej opinii polskie władze powinny wzorem innych państw europejskich wprowadzić ograniczenia w obrocie ziemią rolną, a naszym rodzimym rolnikom przyznać preferencyjne warunki jej nabywania, z prawem pierwokupu włącznie. Ziemia będąca w Zasobach Własności Rolnej Skarbu Państwa powinna być przeznaczona wyłącznie na rzecz polskich rolników indywidualnych zamierzających powiększyć swoje gospodarstwo rodzinne, które zgodnie z Konstytucją RP jest podstawą ustroju rolnego w Polsce. Dlatego Liga Obrony Suwerenności popiera słuszne protesty rolników domagających się usunięcia szkodliwych patologii w gospodarowaniu gruntami pozostającymi w gestii Agencji Nieruchomości Rolnych i objęcia szczególną kontrolą procesu nabywania państwowej ziemi rolnej, a także będącej w obrocie na rynku wtórnym.

Gdańsk, dn. 8 maja 2014 roku.

*Przewodniczący Ligi Obrony Suwerenności  
Wojciech Podjacki*